



Bruksela, dnia 4 marca 2014 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 21/2014

Sprawozdanie z posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych PE z udziałem pana Borysa Tarasiuka¹, mianowanego przez rząd ukraiński specjalnym wysłannikiem ds. Krymu

Bruksela, 3 marca 2014 r.

W dniu 3 marca br. Komisja Spraw Zagranicznych zaprosiła na swoje posiedzenia pana Borysa Tarasiuka, który został mianowany przez rząd ukraiński specjalnym wysłannikiem ds. Krymu, celem omówienia obecnej sytuacji na Krymie i przedstawienia stanowiska ukraińskiego w kontekście ostatnich wydarzeń.

Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych **Elmar Brok** (EPP, Niemcy) podkreślił, że w tym przypadku międzynarodowe postępowanie Federacji Rosyjskiej jest złamaniem prawa. Przypomniał, że był obecny podczas rozmów trzech ministrów spraw zagranicznych z prezydentem Janukowyczem. Pierwszy punkt porozumienia dotyczył tego, że w ciągu 48 godzin wejdzie w życie konstytucja z 2004 r. Prezydent Janukowycz podpisał porozumienie i opuścił kraj, nie wywiązując się ze swoich zobowiązań. W rzeczywistości wycofał się z porozumienia poprzez swoją nieobecność. Drugi punkt odnosił się do wyboru nowego rządu przez parlament w ciągu 10 dni. Taki rząd udało się wybrać. Parlament, który podjął decyzję w tej sprawie, jest prawnie wybranym parlamentem, w którym duży odsetek deputowanych stanowi przedstawiciele Partii Regionów, którzy głosowali za wejściem w życie konstytucji z 2004 r. oraz za wyborem nowego prezydenta. Są to instytucje, które mają pełne prawo pełnić swoje obowiązki.

Eurodeputowany Brok przyznał, że w ostatnim miesiącu był wielokrotnie na Ukrainie. Nie spotkał tam faszystów, ale ludzi walczących o prawa człowieka i prawa obywatelskie. Nigdy nie miała tam miejsca dyskryminacja ludności pochodzenia rosyjskiego. Przyznał, że jest to

¹ http://pl.wikipedia.org/wiki/Borys_Tarasiuk

tylko i wył cznie propaganda. Te dwa argumenty nie posiadaj adnego odzwierciedlenia w rzeczywisto ci. Nie mo na mówi o adnych koniecznych działaniach ochrony ludno ci ukrai skiej pochodzenia rosyjskiego. Tak e ustawa o j zyku rosyjskim nigdy nie weszła w ycie. Wszelkie przedstawiane argumenty strony rosyjskiej nie s zatem niczym uzasadnione. Mamy do czynienia tylko i wył cznie z demonstracj siły wynikaj c z marze imperialnych.

Nast pnie głos zabrał **Borys Tarasiuk**, który przyznał, e miał nadziej , i poinformuje eurodeputowanych o zwyci stwie z dyktatorem po kilku miesi cach pokojowego protestu w reakcji na to, e ówczesne władze ukrai skie nie podpisały porozumienia z UE. Cały naród po raz pierwszy powstał w obronie zasad i warto ci europejskich. Władze chciały stłumi te demonstracje i zabito ok. 100 osób. Pokojowi, nieuzbrojeni manifestanci zgin li z r k snajperów. Przyznał, e na Majdanie panowało przekonanie, e Ukraina wejdzie na drog zmierzaj c do europejskiej rodziny narodów. Ukrai cy serdecznie witali przedstawicieli Parlamentu Europejskiego. Wyra ali wol bycia cz ci demokratycznej Europy.

W momencie, gdy tylko nowe demokratyczne władze zacz ły odbudowywa demokratyczne instytucje pa stwowe, Rosja zacz ła blokowanie Ukrai ców na drodze do realizacji ich marzenia, tj. stania si cz ci rodziny europejskiej. Doszło do interwencji i agresji ze strony Rosji. To pewnego rodzaju innowacja, bowiem Rosjanie przeprowadzili interwencj polityczno-wojskow . Sze tysi cy wyspecjalizowanych ołnierzy bez adnych insygniów na mundurach przeprowadziło inwazj na Krym. Obecnie, gdy nowe władze ukrai skie rozkazały nie korzysta z broni i nie prowokowa Rosjan, Rosjanie wprowadzili specjalne słu by o nazwie GRU. To s jednostki wywiadowcze byłego ZSRR i Rosji, które działaj w ramach Ministerstwa Spraw Obrony Federacji Rosyjskiej. S to specjalne jednostki prowadz ce działania wywrotowe, które zajmowały si w przeszło ci napadami. Zaj li oni pa stwowe budynki na Krymie i finalizuj swoj operacje zajmuj c strategiczne instalacje wojskowe. Wojska ukrai skie nie skorzystały z prawa obrony, bo instrukcje rz du były jednoznaczne - zakaz strzelania.

Przed operacj interwencji na Krymie Rosja przeprowadzała wywrotowe działania polityczne. W momencie, gdy parlament ukrai ski mianował legalny rz d Ukrainy - Rosjanie stwierdzili, e nie uznaj tych władz. Parlament i rz d s nielegalne według Rosjan. Rosjanie przygotowywali opini mi dzynarodow do tego, co stało si obecnie i celowo wprowadzali j w bł d w mediach. Twierdzili, e władze s wrogo nastawione do tzw. ludno ci rosyjskiej zycznej, co jest nieprawd . Je li si spacerujemy po ulicach Kijowa, mo na usłysze , e głównie mówi si po rosyjsku. Nie mo na powiedzie , e zabrania si im korzystania ze swojego j zyka. Wiele osób rosyjskiej zycznych protestuje przeciwko Rosji.

Nie potrzebuj oni ochrony Rosji przy pomocy broni i okupacji terytorium Ukrainy. Operacja wojskowa odbyła si poprzez wykorzystanie podstawionych osób i znalezienie pretekstu do inwazji. Mówiono o zagro eniu na Krymie a przecie nikt tam nie zgin ł. Władze ukrai skie nie dały adnego powodu do prowokacji, nie wystrzelono adnego strzału ze strony ukrai skiej.

Władze ukrai skie zachowuj pow ci gliwo , cho parlament ukrai ski robi wszystko, by utrzyma porz dek i pokój na Krymie. Parlament ukrai ski zwrócił si o pomoc do pa stw gwarantuj cych przestrzeganie ustale z Budapesztu (tzw. Memorandum Budapeszta skie), w kontek cie przyst pienia Ukrainy do traktatu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej. Pan Tarasiuk przypomniał, e w konsekwencji tych ustale usuni to z Ukrainy 176 balistycznych pocisków interkontynentalnych i 20 głowic j drowych. W kontek cie tego Memorandum Budapeszta skiego dodał, e ani w 2003 r., gdy doszło do prowokacji w cie ninie Kercz, ani w sierpniu czy pa dzierniku, gdy Rosjanie prowadzili wojn handlow z Ukrain , władze Ukrainy nie powoływały si na łamanie ustale Memorandum Budapeszta skiego, cho miały ku temu prawo. Memorandum przewiduje dwa przypadki, w których powinny by wykonane gwarancje bezpiecze stwa: wykorzystanie / zagro enie wykorzystaniem przemocy z zagro eniem integralno ci i suwerenno ci terytorialnej oraz wykorzystanie d wigni handlowej w celu destabilizacji gospodarki ukrai skiej. Teraz po raz pierwszy Memorandum Budapeszta skie jest uruchamiane. Poinformował, e w dniu 3 marca w Kijowie przebywa szef dyplomacji brytyjskiej William Hague, a w dniu 4 marca - sekretarz stanu USA John Kerry. Rosjanie nadal odmawiaj uczestnictwa w konsultacjach. Nie chc konsultacji bilateralnych, ani wielostronnych w roli gwaranta Memorandum, co oznacza, e maj za nic standardy prawa mi dzynarodowego, Kart Narodów Zjednoczonych czy te umow bilateraln pomi dzy Rosj i Ukrain . Ten traktat przewiduje respektowanie integralno ci terytorialnej obu pa stw.

Je li chodzi o Flot Czarnomorsk , to 17 czerwca 1993 roku prezydenci Rosji i Ukrainy Jelcyn i Krawczuk zgodzili si podzieli Flot Czarnomorsk po połowie, co miało zosta zrealizowane do ko ca 1995 roku, ale porozumienie to napotkało opór wojskowych po obu stronach, a 9 lipca coraz bardziej skłócony z Jelcynem rosyjski parlament uchwalił rezolucj głasz c , e Sewastopol, jako siedziba Floty Czarnomorskiej, jest terytorium rosyjskim; 20 lipca rezolucj t odrzuciła Rada Bezpiecze stwa ONZ uznaj c, e działania parlamentu rosyjskiego s nielegalne i niewa ne i niezgodne z zasadami oraz celami Karty Narodów Zjednoczonych. Ten dokument nadal jest przedmiotem procedowania ONZ. Odbywaj si spotkania Rady Bezpiecze stwa ONZ i w UE w tej sprawie.

Pan Tarasiuk podkreślił, że Ukraina oczekuje od UE solidarności, jak Europa wyrażała w trakcie trzech ostatnich miesięcy demonstracji. Trzeba jednak czegoś więcej niż wsparcia słowami. Obecnie integralność terytorialna i suwerenność Ukrainy jest zagrożona. Rosja prowadzi politykę agresji, najeżdżając na terytorium Ukrainy. Łamie swoje zobowiązania, jako strona porozumienia w sprawie tymczasowego pobytu Floty Czarnomorskiej na terytorium Ukrainy. 28 maja 1997 roku w Kijowie premierzy Pawło Łazarenko i Wiktor Czernomyrdin podpisali 3 porozumienia dotyczące Floty Czarnomorskiej i Sewastopola, określając ten port jako należący do Ukrainy, ale dając Rosji prawo 20-letniej dzierżawy 3 z 4 zatok portowych przez Flotę Czarnomorską z opcją 5-letniego przedłużenia dzierżawy.

Wszystkie te porozumienia nie są respektowane. UE powinna podjąć szybkie decyzje, by podpisać porozumienie stowarzyszeniowe z Ukrainą, którego poprzednie władze ukraińskie nie podpisały. Obecne władze ukraińskie są gotowe je podpisać. 29 listopada w Wilnie to porozumienie było gotowe do podpisania. Wyraził wdzięk za deklaracje instytucji europejskich do tej pory, ale nie są one wystarczające. Trzeba bardziej zdecydowanego podejścia ze strony UE. Właściwym byłoby utworzenie misji policyjnej, jak w przypadku podobnych misji pilotowanych, w szczególności na granicy między Mołdawią a Ukrainą. Władze Ukrainy oczekują, że to byłby to odpowiedni mechanizm, który mógłby zostać zastosowany w obecnym konflikcie. Podziękował wszystkim, którzy odwiedzili Ukrainę w czasie kryzysu politycznego (posłowie Brok, Protasiewicz, Salafranca) i podkreślił, że dalsze aktywne wsparcie Ukrainy jest konieczne.

José Ignacio Salafranca (EPP, Hiszpania) powiedział, że grupa EPP zdecydowanie potępiła inwazję rosyjską na Ukrainę. Jest to działanie, które zagraża pokojowi międzynarodowemu i łamie kartę ONZ. Jedno z państw gwarantów protokołu budapeszteńskiego w tej chwili narusza granice państwa siedzącego. Ciekawe, że ten kraj podejmuje działania w ramach Rady Bezpieczeństwa ONZ, by zatrzymać rozlew krwi w Syrii. W tej chwili odbywają się posiedzenia w ramach ONZ, ministrów spraw zagranicznych i przywódców UE. Spytał, czy w kontekście podpisywania umowy stowarzyszeniowej z UE, władze ukraińskie oczekują sankcji i jak widzą rolę NATO w tym kontekście. Dodał, że docenia fakt, że rzekł nie chciał strzelać, chce i drogą dialogu, by uniknąć konfrontacji, bo nikt nie chce wojny. Nie ma na zawieś nadziei narodu. 100 osób już zapłaciło życiem. UE powinna stanąć na wysokości zadania i nie pozostawiać bez reakcji takiego barbarzyńskiego czynu ze strony Federacji Rosyjskiej.

Emine Bozcurt (S&D, Holandia) powiedziała, że dochodzi do szybkiej eskalacji sytuacji. W dniu 27 lutego br. 15 uzbrojonych bojowników weszło do parlamentu na Krymie. Jedynie

członkowie rosyjskiej zyczeni zostali wpuszczeni do parlamentu. Policja nie kontroluje sytuacji. Spytała, kto na Krymie jest wła ciwie rozmówc ? Była decyzja o referendum na Krymie. Spytała, jak w tej chwili jak wygl da sprawowanie funkcji przez premiera i jego legitymacja na Krymie oraz kwestie mniejszo ci - 25% ludno ci na Krymie to mniejszo ukrai ska na Krymie, 50% to Tatarzy krymscy, którzy chc integralno ci terytorialnej Ukrainy. Jak chroni ich prawa? Chciała równie wiedzie , jak ma w jego opinii wygl da podpisanie umowy stowarzyszeniowej z UE. Czy dojdzie do podpisania i je li tak, to co potem?

Andrew Duff (ALDE, Wielka Brytania) wyraził sympati i solidarno z Ukrain . Prezydent Putin działa jak tyran rosyjski starej daty, w sposób reakcyjny. Powinien zrozumie , e obecny wiat współzale y równie od mi dzynarodowych rynków i systemów. Wydaje si , e jego sytuacja jest słabsza ni mo e sobie wyobrazi . Sankcje s gro b rzeczywist , ale konieczna jest te intensywna dyplomacja. NATO ma ogromn polityczn rol do odegrania, potwierdzaj c ponownie swoje cele i spójno . Jest rzecz zasadnicz , by UE była bardziej zjednoczona i zaj ła jasne stanowisko, co do podej cia wobec kryzysu. Na koniec podkre lił, e rozumie potrzeb monitorowania granic i zwi kszenia działalno ci wywiadowczej.

Werner Schulz (Zieloni, Niemcy) podkre lił, e z Ukrainy dochodz przera aj ce wie ci. Sytuacja ta przypomina mu rok 1914 a nie XXI wiek. Nigdy nie wierzył byłemu szpiegowi Putinowi. To, co mówi o Krymie, wiadczy tylko o tym, e Rosja chce ponownie działa imperialistycznie. Prezydent Putin pokazuje swoja prawdziw twarz. Ukrai cy otrzymaj od nas wsparcie i solidarno . Przyznał jednak, e w tej chwili umowa stowarzyszeniowa z UE niewiele pomo e. Lepiej byłoby stworzy plan działania w celu przyst pienia do UE. W 2008 r. w Budapeszcie podkre lono, e najpierw nale y przyst pi do NATO a pó niej do UE, bo członkostwo w NATO zmniejszy zagro enie ze strony Rosji - pod przykrywk ochrony interesów ludno ci rosyjskiej. Przypomina mu to Prag w 1968 r., czy Afganistan w 1979 r.

Charles Tannock (ECR, Wielka Brytania) przyznał, e wolałby si spotka z panem Tarasiukiem, jako z przedstawicielem demokratycznego kraju. Obecnie obserwujemy Ukrain , która cierpi ze wzgl du na Rosj , która łamie kart ONZ. Jedyń mo liw sankcj w jego opinii jest pot pienie działań Rosji. Spytał, czego Ukraina oczekuje? Krym został po prostu „połkni ty” przez Rosj , posiłkuj c si stekiem kłamstw. Putin i KGB przedstawia kłamstwa o rzekomej ucieczce niewiarygodnej liczby Rosjan do Rosji. Jednak sytuacja wydaje si by odwrotna - na Ukrain napływaj opryszk z Rosji, aby tam protestowa i destabilizowa sytuacj . Dyplomacja ju nie wystarczy. Nikt nie chce wojny, ale musz by wprowadzone sankcje, podobne do tych dla Iranu. Odnosz c si do kwestii Tatarów na

Krymie podkreślił, że jeśli Rosja chce pokazać, że się solidaryzuje ze swoimi obywatelami, to tak samo może zrobić Turcja, która również może być zaniepokojona losem Tatarów krymskich. Dodał na koniec, że kwestia referendum na Krymie nie jest rozwiązaniem, bowiem Putin nigdy żadnego referendum nie przeprowadził.

Willy Meyer (GUE/Nordycka Zielona Lewica, Hiszpania) podkreślił, że jednoczy się z narodem ukraińskim, który powinien mieć prawo do decydowania o swojej przyszłości. Jednak zaznaczył, że obecna debata prowadzona jest w sposób jednostronny. Nie rozumie, dlaczego w panelu brakuje drugiego innego stanowiska. Potrzebne są dwa punkty widzenia, które przecież istnieją. Trzeba prowadzić dogłębnie debatę. Nie można unikać faktów. UE powinna podejść do tej sytuacji w sposób powściągliwy.

Borys Tarasiuk wyraził wdzięczność za zainteresowanie sprawami ukraińskimi. W odpowiedzi na wypowiedź posła **Salafranca** wyraził przekonanie, że sankcje gospodarcze UE przeciw Rosji mogą zadziałać jak zimny prysznic. Należy również wprowadzić sankcje przeciwko oficerom rosyjskim - tym, którzy wydali rozkazy o agresji przeciw Ukrainie. Rozumie fakt, że nikt z UE nie obroni Ukrainy i że muszą bronić się sami. Równocześnie NATO jest bardzo ważnym gwarantem międzynarodowego bezpieczeństwa i zawsze odgrywało bardzo ważną rolę w bezpieczeństwie. W 2006 r. Ukraina złożyła wniosek o przystąpienie do programu członkowskiego. W kwietniu 2008 r. na szczycie NATO w Bukareszcie z zadowoleniem przyjęto aspiracje Ukrainy do przystąpienia do NATO i obiecano, że stanie się członkiem NATO. Jest wielkim ordownikiem Ukrainy, która przystąpiła do UE i do NATO. Właściwy projekt rezolucji ws. przystąpienia do NATO został zgłoszony w parlamencie. Głosowanie na ten temat może się odbyć nawet jutro i jest pewien, że zdecydowana większość parlamentu będzie ją poparła.

Odnosząc się do pytania posłanki **Bozkurt** o to, z kim rozmawia na Krymie, przyznał, że zanim Rosjanie dokonali inwazji przygotowali sytuację z politycznego punktu widzenia. Wykorzystali swoich popleczników na Krymie w tym celu, wykorzystywali metody nieuczciwe i bezprawne i podważyli przywództwo rządu krymskiego. Na stanowisko premiera powołali przy braku wiarygodności Siergieja Aksjonowa, który jest jednocześnie przywódcą organizacji przestępczych. Rozmawianie z nim jest bezzasadne. Ukraina mianowała swojego reprezentanta na Krymie - pana Kunicina, który jest na Krymie. Jest dobrze znanym krymskim politykiem, ale sytuacja została zdominowana przez stronę rosyjską, która poprzez swoich wysłanników i siły wojskowe realizuje tam swoją politykę.

Co do praw mniejszości narodowych - Tatarzy krymscy, pośród wszystkich grup na Krymie, są grupą najbardziej pro-ukraińską. Obecnie, pomimo starań, aby wzbudzić nienawiść ze strony Tatarów krymskich pod adresem innych grup zamieszkujących Krym (kampania nacelowana na osoby biorące udział w wojnie w Afganistanie), nie udaje się to i wraz z Tatarami starają się dbać o bezpieczeństwo na ulicach.

Odnosząc się do wypowiedzi posła **Szulca** przyznał, że nie za bardzo rozumie, w jaki sposób podpisanie umowy o stowarzyszeniu z UE mogłoby doprowadzić do napięcia. Protesty na Euromajdanie rozpoczęły się właśnie nie dlatego, że ludzie nie zgadzali się z władzami, które nie chciały podpisać porozumienia stowarzyszeniowego z UE. Wskazywał, że konstytucyjna w parlamencie by się na to zgodziła. W kontekście tego, czy jest to właśnie ciwce, by podpisywać porozumienie w tym momencie, podkreślił, że oczywiście, gdy pomoże to milionom obywateli ukraińskich, którzy demonstrują i tym samym pokazują swój wybór - jest za Europą. Ważne jest zagwarantowanie im systemu bezwizowego i perspektywy członkostwa Ukrainy w UE.

Odpowiadając na pytanie posła **Tannocka** odnośnie gwarancji, pan Tarasiuk podkreślił, że już w momencie podpisania Memorandum Budapesztańskiego w 1994 r. miał wiadomość, że jeden kraj, który znajduje się po drugiej stronie oceanu, nie chciał wykorzystywać słowa "gwarancje" a "zapewnienia" i że rozumie te różnice. W innych językach nie ma mowy o żadnej innej interpretacji (rosyjski, ukraiński, niemiecki). Ukraina oczekuje, że kraje, które dały gwarancje, wywiążą się ze swoich zobowiązań i będą postępować tak, jak zapisano w memorandum.

Jeśli chodzi o potencjalne sankcje, pan Tarasiuk przyznał, że należy wykorzystać wszystko, co jest możliwe, z wyjątkiem odpowiedzi militarnej, by zatrzymać Rosjan, właśnie z sankcjami gospodarczymi. Sankcje mogłyby być wprowadzone nie tylko przeciw krajowi, ale również przeciw oficjelowi.

Dodał, że referendum jest sprzeczne z konstytucją. Żaden wynik takiego referendum nie może być zaakceptowany.

Jeśli chodzi o wypowiedź posła **Meyera**, pan Tarasiuk przyznał, że ten jeden punkt widzenia reprezentuje większość mieszkańców Ukrainy i ponad 300 deputowanych parlamentu ukraińskiego, a większość konstytucyjna. Nie można mówić o tym, że brak w panelu drugiego punktu widzenia. Podkreślił, że mają poparcie posłów z Partii Regionów - z poprzedniego rządu.

Krzysztof Lisek (EPP, Polska) powtórzył to, co powiedział we wrześniu, że należy zgłosić prezydenta Putina do nagrody Nobla, ale nie pokojowej, tylko z medycyny, bo nam wszystkim otworzył oczy na strategię i politykę Rosji wobec państw w środkowej i wschodniej Europie. Spytał pana Tarasiuka, o co chodzi prezydentowi Putinowi - o Krym, czy o wschodnią część Ukrainy, czy też może o całą Ukrainę i co w UE możemy zrobić, by go odwieść od nieczystych planów.

Wolfgang Kreissl Dörfler (S&D, Niemcy) spytał, jak możemy na to wejść do dyskusji OBWE i ONZ. Podkreślił, że trzeba pójść drogą dyplomatyczną i tego zdania jest rzeka Niemiec. Trzeba znaleźć wspólne rozwiązanie z Rosją, niezależnie od tego, czy prezydent Putin jest oderwany od rzeczywistości. Sankcje i bojkot funkcjonowały jedynie w Afryce Południowej. Przyznał, że umowa stowarzyszeniowa z UE i działania NATO to nie jest dobra strategia.

Davor Ivo Stier (EPP, Chorwacja) widzi wiele podobieństw między cechami charakteru Putina i Miłoszewicza. Dostrzega również podobieństwo, jeśli chodzi o podziały w UE. Należy w jego opinii pokazać solidarność poprzez konkretne działania. Dzisiejsze posiedzenie powinno przekazać jasne stanowisko ze strony PE.

Robert Atkins (ECR, Wielka Brytania) wyraził wsparcie dla Ukrainy. Przyznał, że w mediach rosyjskich przedstawiana jest informacja, że są to uzasadnione działania ze strony Rosji. Przyznał jednak, że prawdą jest, iż demokratycznie wybrany prezydent został usunięty. Powiedział również, że Ukraina podpisała porozumienie z Rosją, by wspierać Flotę Czarnomorską w Sewastopolu i być jedynie wspieranych, którzy niepokoją się o bezpieczeństwo tej floty. Chciał się dowiedzieć, jakie zobowiązania wynikają z umowy, która mówi, że Flota Czarnomorska będzie stacjonowała do 2042 roku na Krymie.

[W dniu 29 kwietnia 2010 r. prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz podpisał umowę w Kijowie z Moskwą przedłużając stacjonowanie floty czarnomorskiej do 2042 roku w zamian za dostawę gazu do 2019 roku. Tym samym dokument, ratyfikowany przez Radę Najwyższą przy gwałtownym sprzeciwie opozycji, nabrał ostatecznej mocy prawnej. Porozumienie zostało podpisane 21 kwietnia przez prezydentów Rosji i Ukrainy Dimitrija Miedwiediewa i Wiktora Janukowycza. Zgodnie z jego zapisami Ukraina otrzymała dostawę gazu w zamian za przedłużenie do co najmniej 2042 roku zgody na przebywanie rosyjskich wojsk na Krymie. Rosyjska Flota Czarnomorska miała opuścić półwysep w 2017 roku.]

Marusya Lyubcheva (S&D, Bułgaria) przyznała, że jeste my wiadkami eskalacji sytuacji, mimo rezolucji PE i wysiłków UE. Podkreśliła, że w PE nie powinni się dzielić i wszyscy powinni być solidarni z Ukrainą. W jej opinii należy wyrazić solidarność w sposób konkretny. Powinni być gwarantami pokoju i pokojowego rozwiązania konfliktu, by zachować integralność terytorialną Ukrainy. Podkreśliła, że naruszanie praw mniejszości to zagrożenie, któremu trzeba przeciwdziałać. Spytała, czy uważa, że ustawa dotycząca języków na Ukrainie to dobre podejście do problemu. Dodała, że należy zastanowić się nad sankcjami, jednak nie mogą one dotyczyć obywateli Rosji, Ukrainy, czy też UE. Obywatele nie są odpowiedzialni za to, co się dzieje. Ukraina to problem polityczny.

Mark Demesmaeker (Zieloni, Belgia) wyraził swoją solidarność z Ukrainą. Cała społeczność międzynarodowa powinna podjąć wysiłki w kierunku deeskalacji sytuacji. Na Krymie sytuacja jest bardzo poważna. Trwa wojna psychologiczna, panuje strach, rosyjscy żołnierze są na ulicach, nie można się tam dostać ani stamtąd wyjechać, ma miejsce mobilizacja we wszystkich jednostkach. Rosjanie mówią o różnych wymówkach - ochrona Sewastopola, ludność rosyjskiej, itp. Spytał, jak ta sytuacja będzie się rozwijać.

Maria Muniz de Urquiza (S&D, Hiszpania) powiedziała, że potępiła inwazję i wspiera Ukrainę. Spytała, czy pan Tarasiuk uważa, że należałoby włączyć Rosję do dialogu politycznego, biorąc pod uwagę fakt, że sankcje czy izolacja Rosji może doprowadzić do dynamiki, którą mamy w tej chwili i do eskalacji konfliktu. W jej opinii trzeba doprowadzić do respektowania praw, a Rosja twierdzi, że posługuje się prawem, by korzystać z ochrony mniejszości etnicznej. Spytała, jak wygląda sytuacja ludności rosyjskiej i własności floty na Krymie i infrastruktury?

Kolejny mówca podkreślił, że jest jasne, co stało się na Ukrainie. Rosja nie respektuje praw człowieka. Dyktatorzy troszczą się o przede wszystkim własne interesy a nie o interesy narodów. Jednak w UE nie zmienimy Rosji - nie mamy ku temu chęci ani władzy. Ale możemy pomóc Ukrainie, mimo że powinniśmy być zdolni do przewidzenia, jaka będzie cena takiej pomocy. Nie należy wysłać pomocy wojskowej, ale wesprzeć Ukrainę politycznie i gospodarczo - zakładając, że państwa członkowskie są gotowe do zrobienia tego.

Pan Tarasiuk w odpowiedzi na pytanie posła **Liska** powiedział, że na wschodniej granicy z Ukrainą w okolicach Charkowa, Doniecka ma miejsce koncentracja oddziałów rosyjskich, a więc sprawa jest bardzo poważna. Stosunki Ukrainy z Rosjanami wskazują na to, że ich nigdy nie zadowolą takie, czy inne ustępstwa ze strony Ukrainy. Będą zadowoleni tylko

wówczas, gdyby mogli kontrolować całą Ukrainę. Tylko Ukraina, jako jedyna była republika radziecka, przeciwstawiała się kontroli radzieckiej. Tylko Ukraina prowadziła własną politykę zagraniczną.

Prezydent Putin może być powstrzymany przez swoich własnych obywateli i ten czas nadziei. Po drugie, może być powstrzymany przez społeczność międzynarodową, ale będzie to zależało od tego, jak powaźnie ją potraktuje.

Jeśli chodzi o OBWE to pan Tarasiuk przyznał, że to instrument współpracy międzynarodowej, ale uzależniony od zgody Rosji, tak więc jego działanie jest ograniczone. Rozumie argument "dyplomacja przede wszystkim", ale spytał, dlaczego Rosjanie jej nie wykorzystali, nim najechali na Ukrainę. Dodał, że mówi się, iż sankcje nie mogą być niekorzystne dla społeczeństwa, ale pytał, czy cena, którą Rosjanie zapłacą za inwazję na Ukrainę, nie będzie wysoka? Zapłacą wszyscy Rosjanie. Te pieniądze mogłyby być przeznaczone na sprawy społeczne a zostaną zmarnowane na finansowanie agresji.

Zwracając się do pana *Atkinsa* pan Tarasiuk podkreślił, że nikt nie kwestionuje faktu, że prezydent Janukowycz został wybrany legalnie. Jednak zaznaczył, że nikt go nie usunął ani nie obalił - prezydent uciekł z kraju w sposób nieodpowiedzialny pozostawiając swój kraj na pastwisko i nie realizując porozumienia z 21 lutego br. Prezydent umyślnie opuścił kraj i nie wywiązał się z zobowiązań, które podpisał. Prezydent dopuścił się czynu, który jest równoznaczny z zamachem stanu.

Pan Tarasiuk przyznał, że faktycznie, po porozumieniu charkowskim stacjonowanie Floty Czarnomorskiej jest możliwe do 2042 roku. Dodał, że w momencie jego podpisywania twierdził, że był to czyn równoznaczny ze zdradą stanu. Wcześniejsze porozumienie miało dać Rosji prawo stacjonowania do 2017 r. Uważa, że ma więc prawo w parlamencie ukraińskim, która mogłaby odrzucić porozumienie charkowskie i wrócić do poprzedniego porozumienia o stacjonowaniu floty do 2017 r.

Jeśli chodzi o stanowisko Chin, to nie jest mu ono znane. Chiny tylko stwierdziły w ONZ, że będą respektowały terytorialną integralność państwa.

Jeśli chodzi o mniejszości etniczne, to ich prawa są respektowane - taka była konkluzja wysokiego komisarza OBWE.

Odnosząc się do ustawy o języku, to przewidywała ona ochronę interesów ludności rosyjskiej z języka z uszczerbkiem dla ludności ukraińskiej z języka. Na razie ta ustawa nie została podpisana. Zdecydowano, że w parlamencie zostanie przedstawiona ustawa o ochronie mniejszości narodowych i języków tych mniejszości. Ukraina jest stroną Karty Rady Europy ws. praw mniejszości i języków grup mniejszościowych i skrupulatnie przestrzegamy tej Karty.

Na koniec przewodniczący **Elmar Brok** podziękował za przekazanie bardzo ważnych informacji i podkreślił, że zdecydowana większość Izby solidaryzuje się z Ukrainą.

Poniżej przedstawiam rozmowę z posłami Fleckensteinem i Kowalem nt. „Ukraina: jak znaleźć wyjście z kryzysowej sytuacji?”

Co należy zrobić, by rozwiązać kryzys na Ukrainie? Polityczni liderzy Europy prowadzą intensywne rozmowy, by wypracować jak najlepsze dyplomatyczne rozwiązanie, niedopuszczające do eskalacji konfliktu między Ukrainą a Rosją. O reakcji Europy mówi eurodeputowani: **Knutem Fleckensteinem (S&D)** – szef delegacji do komisji współpracy parlamentarnej UE – Rosja **oraz Pawłem Kowalem (ECR)** – przewodniczący delegacji do komisji współpracy parlamentarnej UE-Ukraina.

- **Jak powinna zareagować Unia Europejska w tej sytuacji? Jak wpłynąć na Rosję?**

Knut Fleckenstein

Przede wszystkim musimy naciskać na Rosję, by natychmiast wycofała oddziały wojskowe z terytorium Ukrainy. To ewidentne złamanie zobowiązań i zapisów prawa międzynarodowego. Po drugie, musimy być gotowi nieść pomoc tymczasowemu rządowi w Kijowie, w wypracowaniu rozwiązań przynoszących korzyści wszystkim obywatelom, w tym także do Rosji, tak jak jest rosyjskim obywatelom.

Paweł Kowal

Najważniejszą sprawą jest stać na gruncie prawa międzynarodowego i podstawowych faktów: Krym jest częścią Ukrainy i nikt tego dotychczas nie kwestionował. Wojska rosyjskie naruszają zobowiązania międzynarodowe, oraz dwustronne – między Rosją a Ukrainą.

Potrzebne jest skoordynowane i szybkie działanie Unii Europejskiej oraz społeczno ci mi dzynarodowej. Pa stwa członkowskie, instytucje unijne, NATO, USA i inne kraje, o wysokim stopniu naszego zaufania dyplomatycznego, musz przekazywa ten sam sygnał. To wszystko powinno by skoncentrowane w ci gu jednego, dwóch dni, by jasno pokaza , e nie ma zgody dla prowadzenia polityki faktów dokonanych na Krymie. Je li nie zrobimy tego dzi lub jutro, prze pimy nasz szans .

- **Co mo e powstrzyma Putina przed rozwi ni ciem sytuacji na Krymie? Czy sankcje s wystarczaj cym rodkiem, czy nale y pomy le o wykluczeniu Rosji z organizacji mi dzynarodowych? Co powinna zrobi Ukraina?**

Knut Fleckenstein

Nie koncentrowałbym si w tym momencie na sankcjach, a raczej na dyplomacji i mo liwo ciach prowadzenia dialogu. Tego samego oczekujemy od strony rosyjskiej. Jedna rzecz, która nie podlega adnej dyskusji, to obecno obcych wojsk na terytorium Ukrainy. Rosyjskie oddziały musz opu ci Krym.

To tak e odpowiedni moment dla rz du w Kijowie, by pokaza , e jest przygotowany do daleko id cych reform konstytucyjnych, które znajd uznanie wi kszo ci. Nowa polityka rz du musi by powszechna i uwzgl dnia interesy wszystkich Ukrai ców - zarówno tych mieszkaj cych na wschodzie, jak i zachodzie kraju. Nie ma rozwi zania, dzi ki któremu kto powie „zwyci zca bierze wszystko”. Jest tylko jedno - uwzgl dniaj ce wol i interesy ludno ci całego kraju.

Paweł Kowal

Pierwszym krokiem powinien by silny opór dyplomatyczny, połączone z wykluczaniem z organizacji mi dzynarodowych czy zawieszaniem działalno ci takich instytucji jak rada NATO-Rosja. Drugim - sankcje ukierunkowane na polityków, którzy popieraj agresj Rosji na suwerenne pa stwo.

Ukraina powinna odwoływa si do prawa mi dzynarodowego i stwierdza fakty, dotycz ce przeprowadzanej na jej terenach okupacji, bo z tym wła nie mamy do czynienia. Je li b dzie milcze , obecne władze mog wkrótce zosta pos dzone o bezczynno .

Opracowała:
Dr Magdalena Skulimowska